

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ,
SPORTU I TURYSTYKI
(NR 52)
z dnia 8 maja 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 52)

8 maja 2025 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej o finalnych przygotowaniach polskiej reprezentacji narodowej w piłce nożnej kobiet do turnieju UEFA Euro U – 19 Mistrzostw Europy Kobiet – Polska 2025;
- informację na temat działalności Polskiej Agencji Antydopingowej (POLADA) w zakresie walki z dopingiem.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Borys** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Michał Rynkowski** dyrektor Polskiej Agencji Antydopingowej POLADA wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Bartnik** członek zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, przewodniczący Komisji ds. piłkarstwa kobiecego PZPN wraz ze współpracownikami, **Bogusław Gałazka** dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska, **Paweł Kaliszewski** zastępca dyrektora Polskiego Laboratorium Antydopingowego, **Rafał Szlachta** prezes Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki, **Magdalena Kimel** przewodnicząca Komisji Uczelni Wychowania Fizycznego Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej oraz **Wojciech Nowakowski** członek Klubu Dziennikarzy Sportowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i

Damian Stanisławski – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie i panowie, otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam uprzejmie wszystkich państwa.

Zgodnie z zawiadomieniem w porządku dziennym mamy dziś dwa punkty. Po pierwsze, rozpatrzenie informacji prezesa PZPN o finalnych przygotowaniach polskiej reprezentacji narodowej w piłce nożnej kobiet do turnieju UEFA Euro U – 19 Polska 2025. W drugim punkcie – rozpatrzenie informacji na temat działalności Polskiej Agencji Antydopingowej POLADA w zakresie walki z dopingiem.

Witam serdecznie wszystkich państwa. Witam uprzejmie sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki pana posła Piotra Borysa. Witam serdecznie pana Michała Rynkowskiego, dyrektora Polskiej Agencji Antydopingowej. Witam uprzejmie pana Łukasza Wachowskiego, sekretarza generalnego Polskiego Związku Piłki Nożnej. Witam uprzejmie pana Zbigniewa Bartnika, członka zarządu PZPN, przewodniczącego Komisji ds. Piłkarstwa Kobiecego PZPN. Witam serdecznie pana Pawła Kaliszewskiego, zastępcę dyrektora Polskiego Laboratorium Antydopingowego. Jest z nami również pani Anna Kuter, naczelnik w Departamencie Sportu Wyczynowego w Ministerstwie Sportu i Turystyki – witam uprzejmie. Witam uprzejmie panią Marlenę Koźlinkę, główną księgową Polskiej Agencji Antydopingowej – jest z nami. Witam wszystkich pozostałych państwa, również przedstawicieli sektora pozarządowego.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Proszę uprzejmie przedstawicieli Polskiego Związku Piłki Nożnej o przedstawienie informacji.

Sekretarz generalny Polskiego Związku Piłki Nożnej Łukasz Wachowski:

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, szanowne prezydium, szanowne panie posłanki i szanowni panowie posłowie, oczywiście też zgromadzeni goście, przyjaciele z Polady, panie przewodniczący, dzień dobry.

Jesteśmy tu dzisiaj z państwem, żeby podzielić się kilkoma informacjami na temat przygotowań polskiej reprezentacji do turnieju mistrzostw Europy U – 19 w 2025 r., czyli tych, które odbędą się na Podkarpaciu. Tak jak to zostało zaawizowane przez pana przewodniczącego,

pan przewodniczący Komisji ds. Piłkarstwa Kobiecego pan Zbigniew Bartnik i moja skromna osoba przedstawimy państwu tu kilka slajdów. Mamy prezentację multimedialną, widzę, że jest ona widoczna, więc przechodzę do meritum.

To taki rys krótki historyczny. Ten turniej mistrzostw Europy U – 19 kobiet został nam przydzielony w trybie trochę, można powiedzieć, nadzwyczajnym z uwagi na nasze dobre relacje z UEFA oraz fakt, że byliśmy w stanie podolać temu wyzwaniu organizacyjnemu, bo to krótki czas na zorganizowanie tego turnieju. Ponieważ pierwotnym organizatorem tego turnieju miała być Białoruś, ale z uwagi na wiadomą historię i zdarzenia ten turniej został Białorusi odebrany i przydzielony w trybie nadzwyczajnym Polsce.

Mistrzostwa odbędą się, tak jak to jest tu wskazane, w czterech miastach na Podkarpaciu praktycznie za chwilę, bo 15 czerwca mecz otwarcia w Stalowej Woli, a finałowy – 27 czerwca w Rzeszowie. Hasłem wydarzenia jest, mówiąc po polsku: „Wyrównujemy szanse, wyrównujemy poziom, dajmy szansę kobietom, dziewczynom”.

Oczywiście bilety na Laczynaspilka.pl. To taki krótki slajd, ale za chwilę szczegóły.

Turniej jest rozgrywany w formule ośmiu krajów. Jak widzicie państwo na tym slajdzie, piłkarskie potęgi europejskie: Anglia, Francja, Włochy, Holandia, Portugalia, Hiszpania i Szwecja, i w tym doborowym towarzystwie Polska.

Tutaj schemat tychże rozgrywek. Tak jak powiedziałem, osiem drużyn, czyli dwie grupy rozgrywkowe. Mecze odbywają się w takiej formule, że jest dzień meczowy, dwa dni przerwy, dzień meczowy, dwa dni przerwy.

Kończy się faza grupowa, potem po dwie najlepsze drużyny z grupy awansują do półfinałów i potem mecz finałowy. Nie ma meczu o trzecie miejsce, jest mecz barażowy o możliwość udziału w mistrzostwach świata U – 20.

Z uwagi na to, że jest tylko osiem ekip, to ci, którzy awansują z grup do półfinałów są z automatu uczestnikami mistrzostw świata w kategorii U – 20. Co prawda, nie tych przyszłorocznych polskich, które mamy również w naszym kraju w przyszłym roku, ale za dwa lata. Jest też mecz dodatkowy, barażowy, bo do tych mistrzostw świata awansuje pięć najlepszych ekip, więc drużyny z trzech miejsc z poszczególnych grup rozegrają między sobą taki dodatkowy repasaż o to, żeby się dostać do tych mistrzostw świata.

To harmonogram meczów.

Pierwszy mecz 15 czerwca Polki rozegrają z Włoszkami w Stalowej Woli. Drugi mecz 18 czerwca z Francuzkami w Mielcu i trzeci w fazie grupowej – ze Szwedkami w Tarnobrzegu.

Oczywiście liczymy potem na dalsze mecze półfinałowe i finał w Rzeszowie.

Krótko na temat infrastruktury. Skąd ten pomysł i skąd ten koncept na to, żeby to były akurat te cztery miasta? Pamiętajmy, że to turniej rangi juniorskiej, ale w kategoriach juniorskich żeńskich najważniejszy, bo nie ma kategorii U – 21, tak jak to jest w mężczyznach i chłopcach. UEFA oczekiwała od Polski, że przedstawimy propozycje miast gospodarzy w takim klastrze, i ten klaster podkarpacki wydawał nam się najbardziej naturalny z uwagi na odległości, ale też na bazę i infrastrukturę stadionową oraz treningową. Ponieważ te miasta, które tu macie państwo wymienione, czyli Rzeszów, Mielec, Tarnobrzeg i Stalowa Wola, to są miasta o dużym potencjale piłkarskim, o dużym doświadczeniu piłkarskim, jeśli chodzi o rozgrywki, bo w Rzeszowie jest I liga, w Mielcu ekstraklasa, w Tarnobrzegu trochę niżej, ale też miasto i klub z doświadczeniem nawet ekstraklasowym, i Stalowa Wola – też piękne obiekty centrum sportowego w Stalowej Woli. Tak więc te miasta musiały być zlokalizowane blisko siebie i te odległości są naprawdę niewielkie, wszyscy to wiemy. UEFA to bardzo mocno chwali, bo tak naprawdę można z Rzeszowa zawiadywać całym tym turniejem.

Tu takie krótkie podsumowanie jeszcze pojemności. Tak jak powiedziałem, UEFA oczekuje, żeby te stadiony też nie były jakoś bardzo duże, rozbudowane, bo chodzi o zapewnienie kibicom możliwości zakupu biletów, ale z drugiej strony też, żeby zapełnić te stadiony w odpowiednim procencie. Tak więc te stadiony to są po ok. 5 – 6 tys., jeśli chodzi o te trzy mniejsze, a finałowy rzeszowski – 11 tys. Odległości pomiędzy miastami niewielkie, bo to jest kilkadziesiąt do stu minut, tak naprawdę, podróży pomiędzy miastami.

Oczywiście baza hotelowa też bardzo istotna. UEFA wybrała trzy hotele: Hotel Rzeszów, Hotel Metropolitan i hotel Hilton. Drużyny są zlokalizowane w dwóch z tych hoteli i w Hotelu Rzeszów cała administracja i osoby operacyjne, które będą zaangażowane w ten turniej.

To jest schemat organizacyjny turnieju. Kilkanaście osób zaangażowanych stricte do organizacji tego wydarzenia, ale tak może na marginesie tylko nadmienię, że w Polskim Związku Piłki

Nożnej aktualnie pracujemy nad kilkoma dużymi wydarzeniami piłkarskimi i organizacją tychże wydarzeń, bo mamy, pamiętajmy, w przyszłym roku również te mistrzostwa świata U – 20 kobiet, o których wspomniałem, jesteśmy tak naprawdę w przededniu rozegrania finału ligi konferencji, który odbędzie się w tym roku we Wrocławiu pod koniec maja, i jesteśmy oczywiście w dwóch poważnych konkursach o organizację – to jest finał ligi mistrzostw kobiet w 2027 r. i mistrzostwa Europy seniorskie kobiet w 2029 r., więc ten zespół projektowy, który pracuje nad tymi wydarzeniami liczy ponad 100 osób. Czyli te osoby, które macie państwo na tym slajdzie, to są osoby dedykowane stricte do tego konkretnie wydarzenia, ale ogólnie to zespół projektowy liczący ponad 100 osób, zarówno w Polskim Związku Piłki Nożnej, jak i w terenie u naszych partnerów – w wojewódzkich związkach piłki nożnej.

Kilka zdań na temat działań promocyjnych, które podejmujemy, bo pamiętajmy, że bardzo istotne z punktu widzenia zarówno UEFA, jak i Polskiego Związku Piłki Nożnej jest to, żeby ten turniej... Oprócz tego, że się odbędzie i jakaś z drużyn – liczymy oczywiście na to, że to będą nasze dziewczyny, nasze Polki – zdobędzie tytuł mistrza Europy w kategorii U – 19, chcielibyśmy, żeby ten turniej pozostawił po sobie jak najwięcej w naszym kraju. Bardzo istotną kwestią jest tzw. dziedzictwo, które to wydarzenie piłkarskie w naszym kraju pozostawia, i bardzo chcielibyśmy, żeby udało się zrealizować kilka celów, które sobie bardzo mocno postawiliśmy, wdrażając strategię rozwoju piłkarstwa kobiecego.

Mieliśmy kilkanaście tygodni temu, 8 marca, w dniu Międzynarodowego Świąta Kobiet taki event poświęcony temu turniejowi „100 dni do turnieju” w Stalowej Woli. Wspólnie z miastami gospodarzami, wspólnie z przedstawicielami mediów, z influencerami porozmawialiśmy sobie na temat stanu polskiej piłki, na temat tego, jak polska piłka się rozwija. Przedstawiliśmy ambasadorce turnieju, zaprezentowaliśmy całą sferę organizacyjną, ten concept organizacyjny, zaprezentowaliśmy miasta gospodarzy.

15 kwietnia odbyło się losowanie grup mistrzostw Europy w Rzeszowie, również z udziałem przedstawicieli UEFA, przedstawicieli Polskiego Związku Piłki Nożnej. Takim patronem tego wydarzenia była piłkarka Bayernu Monachium Weronika Zawistowska, więc też bardzo ciekawy event.

Mieliśmy wizyty wszystkich drużyn, bo byli tam przedstawiciele wszystkich drużyn – we wszystkich miastach gospodarzach oglądaliśmy obiekty, oglądaliśmy stadiony, boiska treninowe, rozmowy z miejscowymi samorządowcami.

Ruszyliśmy ze sprzedażą biletów. 25 kwietnia rozpoczęła się sprzedaż biletów. Liczymy oczywiście na to, że te bilety sprzedadzą się w sposób naprawdę bardzo dobry, bo ceny nie są mocno wygórowane, są dostępne. Będziemy na pewno prowadzili akcje upowszechniające w szkołach. W szkołach na Podkarpaciu to się już zresztą dzieje. Mamy wybrane kilka szkół w każdym mieście, żeby ten ruch kibicowski, ten ruch biletowy, w cudzysłowie, jak najbardziej się rozwijał i żeby stadiony były pełne.

Trwa trophy tour, czyli trofeum główne, które zdobędą mistrzynie Europy, jeździ po miastach gospodarzach, jest dostępne w miejscach publicznych, z udziałem miejscowych samorządowców i eventy, pikniki itd.

A jeśli chodzi już o działania stricte piłkarskie, to oczywiście uruchomiliśmy taki dedykowany temu turniejowi program, który nazywa się „Szkoła przyjazna piłce”. Mogą przystępować do tego projektu szkoły podkarpackie, szkoły z tego terenu, na którym będą zorganizowane mistrzostwa Europy. Chodzi o to, żeby zachęcać dziewczynki – głównie dziewczynki, oczywiście nikogo nie pomijamy, chłopcy też są mile widziani, szczególnie w tym wieku 7–14 lat, czyli w szkole podstawowej w tym nauczaniu wcześniejszym – do tego, żeby uprawiać piłkę nożną, ale nie tylko piłkę nożną, sport po prostu, na lekcjach wychowania fizycznego – żeby to były lekcje ciekawe, z udziałem naszych trenerów, z udziałem naszych influencerów. Wiadomo, jaką mamy sytuację aktualnie – dzieci chcą oglądać swoich idoli, swoje idolki, więc na dzisiaj w kilkunastu szkołach na Podkarpaciu taki program się odbywa. Wspieramy te szkoły, dostarczamy sprzęt sportowy, różnego rodzaju materiały dydaktyczne, szkoleniowe, promocyjne dla dzieciaków. Wiadomo, że każde dziecko chciałoby wyjść z takiej godziny wychowania fizycznego z jakimś drobnym upominkiem, i to się dzieje.

Mamy oczywiście trwający równolegle bardzo ciekawy, interesujący program UEFA „Play Makers”. To jest program, który jest uruchomiony na poziomie UEFA we wszystkich federacjach w porozumieniu z Disneyem. Wiadomo, że najprościej trafić do dzieciaków, do dziewczynki, do małych chłopców, poprzez właśnie osoby czy postacie, które oni znają i ta współpraca

z Disneyem polega na tym, że właśnie w kontekście bajek, kreskówek Disneya próbujemy aktywizować dzieci do grania w piłkę. To też się odbywa na dzisiaj na Podkarpaciu, a ogólnie uczestniczy w tym 40 ośrodków piłkarskich.

Mamy oczywiście też program taki mentoringowy „Akademia piłkarskich liderów”, i to też będzie się działo na Podkarpaciu w ramach tych mistrzostw. Mentoring trochę dla starszych zawodniczek, 15–19, bo mamy pełną świadomość tego, że to przejście do dorosłości, w cudzo-słowie, fizycznej, ale też trochę psychicznej, jeśli chodzi o szkołę, jest bardzo trudne, i w piłce mamy naprawdę z tym duże problemy. To jest program dedykowany właśnie dziewczynkom, które kończą szkołę podstawową i trochę nie wiedzą, jak poruszać się w świecie na wielu płasz-czyznach – chcemy je trochę ukierunkować, że piłka nożna to sport nie tylko dla dzieci, ale też można kończąc szkołę podstawową znaleźć swoje możliwości, a może pomyśleć o czymś więcej niż tylko piłce. Może sędziowanie? może trenerka? – może jakieś inne aktywności związane ze sportem, a niekoniecznie sportem takim sensu stricto.

Mamy oczywiście też festiwale piłkarskie dla dziewczyn – taka akcja promocyjna, która została uruchomiona w ubiegłym roku: „Dziewczyny. Drużyna nie tylko na boisku”. Tutaj we współpracy z UEFA opracowaliśmy już podręcznik dobrych praktyk i ten podręcz-nik trafia aktualnie do szkół na Podkarpaciu. Przekazywanie wiedzy, jak zakładać drużyny dziewczęce, bo z tym mamy duży problem – z liczbami. To znaczy procentowo jednak nadal liczba chłopców uprawiających piłkę jest dużo większa niż dziewcząt. Liczba klubów dedykowa-nych czy szkółek, czy akademii dla dziewczyn jest relatywnie niska w porównaniu z krajami skandynawskimi czy w ogóle z zachodnią Europą. Bardzo niska. Tak więc na to też bardzo mocno stawiamy i staramy się aktywizować środowisko, żeby powstawały dedykowane miejsca czy dedykowane podmioty skupiające właśnie dziewczynki.

Oczywiście walka z wykluczeniami – ciągle festiwale, ciągle różnego rodzaju akademie, ciągle różnego rodzaju akcje promocyjne, które będą się działy w ramach i wokół tego turnieju, tak żeby pokazywać, że piłka nożna to nie tylko sport dla chłopców, ale też oczywiście dla dziewcząt.

Teraz mamy krótki filmik promocyjny. Nie wiem, czy możemy go uruchomić? Tylko chyba jeszcze nie mamy dźwięku, możemy to jakoś... Jeżeli się nie uda, to możemy to pominąć.

Nie wiem, przepraszam bardzo. Aha, pan sprawdza. To możemy do niego za chwilę wrócić, nie ma problemu.

I teraz oczywiście kilka zdań na temat przygotowań drużyny, bo wydaje mi się, że to też bardzo istotne. Przedstawiłem trochę tę sferę organizacyjną, sferę techniczną, a teraz trochę może o drużynie, o tym, co się dzieje.

Etapy i przygotowania reprezentacji zostały podzielone na takich pięć głównych faz. Kilka z tych etapów już mamy za sobą. Pierwszy etap, turniej towarzyski w Portugalii w lutym, za nami. Zgrupowanie i druga runda kwalifikacji tej drużyny do mistrzostw Europy też za nami. Przed nami zgrupowanie przygotowawcze do mistrzostw Europy, które odbędzie się pod koniec maja, i będziemy mieli mecz towarzyski z Ukrainą, oczywiście w tejże kategorii wiekowej. A tym piątym etapem będzie zwieńczenie... Jeszcze czwarty oczywiście – przygotowania poprze-dzające finały bezpośrednio przed turniejem. Od 9 czerwca dziewczyny będą miały zgrupowanie już poprzedzające turniej. I piąty etap to same finały. Piąty etap to oczywiście turniej, mam nadzieję, że trwający do 27 czerwca br.

Informacyjnie, dziewczyny rozegrały kilka spotkań w tym roku. Jak widzicie państwo, wygrały swoją grupę eliminacyjną. De facto wygrały nie do końca potrzebnie, bo i tak by grały na tych mistrzostwach Europy, bo jesteśmy gospodarzami, ale swoją grupę eliminacyjną wygrały. W pokonanym polu, jak widzimy, pozostawiły Niemki, reprezentację Finlandii i Izraela. Z Niemkami wygraliśmy 2:1. Niespodziewana trochę, można powiedzieć, porażka z Finlandią 0:1. Chociaż wiadomo – kraje skandynawskie i drużyny skandynawskie są bardzo silne. Ale mamy zwycięstwo w tejże grupie, ale tak jak powiedziałem, nie było ono absolutnie konieczne, bo i tak jako gospodarz mieliśmy zagwarantowane miejsce.

Mamy sytuację taką, tak jak powiedziałem, że jeżeli drużyna wyjdzie z grupy, czyli zajmie dwa pierwsze miejsca, to z automatu awansuje do mistrzostw świata w kategorii U – 20 – nie tych przyszłorocznych, które będą w Polsce, ale do tych kolejnych, które odbędą się za dwa lata, bodajże w Katarze, bo teraz chyba Katar został takim etatowym organizatorem mistrzostw świata dziewcząt kategorii U – 20 i przez najbliższe kilka lat będzie to organizował. Jeżeli chodzi o prezentację dotyczącą U – 19, to to jest tyle.

Mamy ten film. To jest właśnie Weronika Zawistowska, zawodniczka Bayernu.

Krótko, węzłowato. Jeżeli są oczywiście jakieś pytania, to jesteśmy z panem przewodniczącym do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

W czasie powitania pominąłem panią Zuzannę Litwiniec, specjalistę w Ministerstwie Sportu i Turystyki – jest pani Zuzanna, witam serdecznie – i pana Rafała Szlachtę, prezesa Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki – witam uprzejmie.

Szanowni państwo, bardzo proszę. Jako pierwszy zgłosił się pan przewodniczący Stanisław Tomczyszyn, dziękuję bardzo.

Poseł Stanisław Tomczyszyn (PSL – TD):

Mówiąc szczerze, bardzo mi się podobała ta prezentacja, którą zaprezentował tutaj Polski Związek Piłki Nożnej w osobie pana sekretarza, bo to jest naprawdę, zauważam, wielka promocja szczególnie piłkarstwa kobiecego. Ale z tego wyróżniłbym ten festiwal dla dziewczyn.

Mam takie pytanie: czy nie można by było... Może inaczej – Polski Związek Piłki Nożnej na pewno ma rozeznanie, jak wygląda sytuacja z piłkarstwem kobiecym, dziewczyn ogólnie, w całej Polsce w poszczególnych województwach. Ja myślę, że taki festiwal dla dziewczyn można by było poprzez to doświadczenie, które już państwo nabyliście, czy nabywacie na Podkarpaciu, może spróbować gdzieś, gdzie są tzw. dziury czy, jakby to nazwać, białe plamy tego piłkarstwa kobiecego, i spróbować poprzez tego typu rzeczy... Wyłożyć jakieś pieniądze czy tu może i poprzez Ministerstwo Sportu i Turystyki, ale i też PZPN na pewno na tyle jeszcze spokojnie może sobie z tym poradzić. I w ten sposób dzięki temu, że ta promocja będzie teraz wkrótce tutaj u nas w Polsce, myślę, że zyskałyby te województwa, i szczególnie te dziewczyny, żeby móc je zachęcić do uprawiania tego sportu.

To tak krótko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Pan minister Piotr Borys, uprzejmie proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys:

Szanowni państwo, chciałbym tylko potwierdzić naszą współpracę. Rząd każdorazowo przy organizacji turniejów międzynarodowych udziela gwarancji, i tak się stało w przypadku mistrzostw Europy U – 19 kobiet, w przyszłym roku – mistrzostw świata kobiet U – 20 w Polsce, i także ostatnio udzielonej gwarancji ubiegania się przez Polskę przez PZPN na organizację finału ligi mistrzyń. Tak więc mamy taki, powiedziałbym, dobry moment wydarzeń o randze międzynarodowej, które mogą przy tej okazji sfokusować jeszcze większe zainteresowanie wokół kobiecej piłki nożnej.

A zainteresowanie jest naprawdę coraz większe. Jeżeli popatrzymy na nasze programy i uruchomiony system wsparcia akademii piłkarskich, to z kwoty 40 mln zł dedykowaliśmy i dedykujemy również w tym roku kwotę 9 mln zł na 24 drużyny, które korzystają i będą korzystać ze wsparcia już profesjonalnego szkolenia U – 13, U – 19, bo to przecież te dziewczyny później zasilają kadrę w poszczególnych kategoriach wiekowych.

Jeżeli popatrzymy na jedną statystykę, na którą musimy zwrócić uwagę, to nasz turniej „Z Orlika na Stadion” na 43 tys. łącznych uczestniczek i uczestników to jest 8,5 tys. dziewczynek grających w turnieju. Tak więc to jest system, który się buduje.

Cieszymy się, że TVP Sport będzie transmitowało to wydarzenie i niech ono stanie się okazją do tego, aby jak najwięcej również drużyn dziewczynek i kobiecych mogło zasilić także areny w tych czterech miejscowościach. Wiemy, że to czasami logistycznie trudne, ale takie wydarzenie zawsze pokazuje, gdzie można pójść w kolejnej fazie rozwoju. Traktujemy także to wydarzenie jako dobrą promocję kobiecej piłki, ale również tych wszystkich dziewczynek i kobiet, które grają w Polsce.

Jedna taka refleksja. Miałem okazję w ubiegłym miesiącu uczestniczyć w grupie w meczu – z przyczyn oczywiście obiektywnych, związanych z Ukrainą, w Polkowicach – grupa Czechy, Ukraina, i naprawdę... To znaczy, dla każdego, kto ogląda i jest na co dzień na męskiej piłce, naprawdę znakomicie... Mówię teraz oczywiście o kontekście oglądania poziomu piłkarskiego kobiet – naprawdę ogląda się to znakomicie i widownia, która była... Myślę, że podobnie będzie w przypadku turnieju czerwcowego. Dla wielu będzie to bardzo przyzwoite odkrycie.

Zróbmy wspólnie wszystko, żeby maksymalnie wypromować kobiecą piłkę. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Przy okazji zapytam pana ministra, bo są również przedstawiciele związku. Kiedy rozpatrywaliśmy możliwość inicjowania inicjatywy poselskiej w sprawie zmiany ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, ustaliliśmy, że państwo powołacie zespół i podejmiecie decyzję, czy jest zasadność przeprowadzenia tej nowelizacji. Gdyby pan minister chciał powiedzieć, na jakim etapie jest ta sprawa, żebyśmy się dowiedzieli.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Jasne. Udało się spotkać bardzo szerokim zespołem ze służbami oraz przedstawicielami oczywiście PZPN i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, i nie widzimy możliwości, z przyczyn obiektywnie bezpieczeństwa, żeby skracać tę drogę związaną właśnie z identyfikacją uczestników czy kibiców.

Też bardzo dziękujemy tutaj przedstawicielom PZPN, którzy... Wszyscy zrozumieliśmy potencjalne zagrożenia, jesteśmy szczególnie w tym... Przestrzeń i miejsce, czyli Podkarpacie, bliskość granicy, potencjalne prowokacje, mocne działania wywiadu rosyjskiego – uznaliśmy, że utrzymujemy ten stan, który jest legislacyjnie, natomiast możemy spokojnie podchodzić pod prace nad turniejem przyszłorocznym mistrzostw świata U – 20, żeby mieć więcej dystansu. Będziemy w międzyczasie monitorować sytuację.

Natomiast te informacje, które dopływały do służb i były zreferowane, nie dawały podstawy, żeby zaryzykować tym skróconym systemem transferu biletów. To wszystko można zrobić po prostu z wyprzedzeniem, wcześniej. Chodzi głównie o listy, głównie dzieci i dorosłych, którzy korzystając z tego turnieju, będą musieli wypełnić tylko formulę identyfikacji po numerze pesel. To wszystko można zrobić wcześniej i uznaliśmy wspólnie, że po prostu nie ryzykujemy szybkim procesem. Tak wygląda dzisiaj stan w tej kwestii.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. A to, co pan wspomniał w kontekście mistrzostw świata U – 20 – mówił pan, że jeszcze w tej sprawie będą się toczyć rozmowy?

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Będziemy otwarci na to, bo tak sobie przerzuciliśmy te kwestie pracy nad ewentualnym zwolnieniem z tych procedur uefowskich i systemem sprawdzenia, mając więcej czasu i na bieżąco monitorując sytuację. Podkreślam raz jeszcze, że ze strony służb zawsze ta dedykacja, powiem państwu, prewencji jest rzeczą kluczową. Ona nie zmienia tak naprawdę niczego, poza tym, że po prostu dzieci, młodzież, która będzie chciała wejść i skorzystać z turniejów, będzie musiała wcześniej dać listy imienne z peselami – tak jak się kupuje bilety w tym systemie, a nie tylko przekazanie formalnie biletu.

To wszystko jest do zrobienia. Natomiast to, jak podejdziemy do roku przyszłego, będzie wynikało tak naprawdę, po pierwsze, z tej presji, czy również zwalniały. Zobaczymy jeszcze dokładnie, na ilu kibiców możemy liczyć w przyszłym roku. Myślę, że ocenimy czerwiec, zobaczymy, jak wypadła frekwencja.

Kluczem, szanowni państwo – tak jak my to rozumiemy i kiedy rozmawialiśmy – jest to, żeby stworzyć maksimum informacji dedykowanej do drużyn kobiecej i dziewczęcej piłki, aby zainteresować przyjazdem, obecnością. Żeby to nie był tylko kibic z Podkarpacia, ale żeby to było swoiste święto dla tych drużyn, które grają – myślę, że tutaj moglibyśmy wspólnie przynajmniej z tą informacją dedykować to właśnie wszystkim klubom. Ponieważ czasami to jest kwestia wycieczki klubu na jeden mecz, czyli tak naprawdę pojechanie i powrót czasami nawet w jednym dniu, jeżeli lokalizacja, odległość na to pozwalają. Myślę, że tutaj mamy jeszcze tych kilka tygodni na to, żeby dedykować ten turniej również właśnie tym dziewczynkom, które grają w piłkę, aby zobaczyły, gdzie mogą być za kilka lat, jeżeli będą kontynuowały profesjonalne treningi.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Już dostrzegam. Jest z nami też pan Mateusz Łach, dyrektor Departamentu Planowania i Strategii w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Witamy uprzejmie.

Bardzo proszę, pan tam. Uprzejmie proszę o przedstawienie się.

Członek Klubu Dziennikarzy Sportowych Wojciech Nowakowski:

Dzień dobry. Wojciech Nowakowski, jestem dziennikarzem sportowym.

Co prawda poprosiłem o możliwość uczestnictwa w posiedzeniu Komisji ze względu na drugi punkt, ale jako że też piłka kobieca jest bliska memu sercu, chciałbym dopytać. Pan sekretarz dwukrotnie wspomniał o eliminacjach do mistrzostw świata – przy okazji tego meczu barażowego i pod koniec swojej prezentacji. Pan dwukrotnie powiedział, że tu chodzi o mistrzostwa nie te nasze 2026, tylko te następne, tak? Tak chyba pan powiedział?

Wszedłem na stronę FIFA i w kalendarzu jest zaznaczone, że te mistrzostwa są kwalifikacjami do mistrzostw świata U – 20 2026. To znaczy, to jest kalendarz, który był opublikowany w styczniu – może coś się od tego czasu zmieniło. Ale jeśli tak, to jakie są zasady kwalifikacji na te nasze mistrzostwa świata przyszłoroczne?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Pan poseł Marek Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni goście, bardzo dobrze, że piłka nożna kobieca rozwija się w Polsce i jest na dobrym poziomie. Trzeba przyznać, że tyle imprez, które są organizowane w Polsce, czy to europejskie, czy to światowe, to świadczy też o organizatorach, o tych, którzy zabiegają o te imprezy, bo wiemy doskonale, że zawsze jest duża rywalizacja. Cieszymy się, że Polski Związek Piłki Nożnej tutaj staje na wysokości zadania i poprzez to, że te imprezy są organizowane w Polsce, popularność piłki nożnej kobiet w Polsce będzie wzrastać.

Mam pytania takie troszeczkę wokół też piłki nożnej kobiecej, bo powiedział pan sekretarz, że jest dużo większa liczba chłopców niż dziewczyn. Czy mógłby pan powiedzieć: ile konkretnie jest dziewczynek, kobiet zarejestrowanych, jeśli chodzi o piłkę nożną kobietą? Jaka to jest liczba?

I chciałbym też zapytać: jak wygląda województwo łódzkie, jeśli chodzi o kobiecą piłkę nożną na tle całej Polski?

I jeśli chodzi o U – 20 2026, z tego co wiem, to chyba jeszcze stadiony nie są wybrane – czy już są? Czy brany jest pod uwagę stadion Widzewa Łódź? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Pan Bogusław Gałązka.

Dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska Bogusław Gałązka:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam pytanie do pana sekretarza, ponieważ w roku 2012 w ramach Euro 2012 byłem decyzją UEFA odpowiedzialny za organizację meczów pokazowych dla osób niepełnosprawnych w Poznaniu i w Gdańsku – w Poznaniu Olimpiady specjalnej, a w Gdańsku osób niedowidzących. I mam pytanie, czy w ramach tego turnieju, tych mistrzostw, które organizujecie teraz, przewidujecie udział pokazowy jakiegokolwiek organizacji sportu niepełnosprawnych, w wymiarze piłkarskim oczywiście? I jeżeli tak, to kto by w ramach tych działań to realizował? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie, bardzo proszę o odpowiedź.

Jeszcze pan poseł Jakub Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Tak troszeczkę poza nawiasem, ale myślę, że to jest też bardzo, bardzo ważne. Widać, że poziom reprezentacji kobiecych wzrasta, to nie podlega dyskusji, ale myślę, że kluczowe tutaj jest też to, w jaki sposób i PZPN może wpływać na to, aby liga, przede wszystkim, w Polsce... Ponieważ nasze gwiazdy nie grają w Polsce, bo fakt jest taki, że jednak, jeżeli chodzi o poziom zasobności, jeżeli chodzi o dochody klubów czy też to, na co mogą sobie pozwolić kluby kobiece, jeżeli chodzi o kwestię kontraktów, to ona cały czas pozostawia wiele do życzenia.

Chciałbym właśnie zapytać o to, bo jakiś czas temu rozmawialiśmy o tym i też zdawaliśmy sobie sprawę, że kluczowe jest to, żeby te wielkie firmy, największe polskie kluby, angażowały się także w futbol kobiecy, bo to jest wtedy zupełnie inny wymiar, przestrzeń, ale przede wszystkim też potencjał marketingowy, a co za tym idzie – pieniądze. Ponieważ bez silnego zaplecza, bez silnej ligi ciężko tutaj u nas myśleć o rozwoju, choć już mamy gwiazdy światowego formatu.

Chciałbym zapytać: jak panowie to postrzegają przez pryzmat ostatnich lat, jeżeli chodzi właśnie o kluby piłkarskie kobiece – w jakim kierunku to podąża i jaka jest szansa na to, żeby też budować tutaj na bazie sukcesów reprezentacyjnych także sukces frekwencyjny ligi kobiet?

Ponieważ widzimy gigantyczny postęp, jeżeli chodzi o ekstraklasę, o liczbę sprzedanych biletów – myślę, że wszyscy jesteście pod wrażeniem, w jaki sposób się to rozwija – ale jak to wygląda u kobiet? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Jak jesteśmy już w tym cyklu pytań około tego tematu, to gdyby można prosić też o kilka zdań na temat stanu finalnych przygotowań naszej seniorskiej reprezentacji kobiet do mistrzostw Europy.

Rzeczywiście mamy ogromny postęp. Przypominam sobie, jak miałem zaszczyt wręczenia stypendium dla młodej piłkarki Medyka Konin z Wielkopolskiego Zrzeszenia LZS Ewie Pajor – dzisiaj nr 1 może i na świecie. To pokazuje właśnie tę drogę na tym przykładzie. Ale też na przykładzie naszych innych piłkarek i całej reprezentacji kobiet właśnie, kiedy na gali jubileuszowej wszyscy razem, łącznie z prezydentem, oglądaliśmy ostatnie minuty tego meczu, który spowodował, że nasza drużyna się zakwalifikowała. Wszystko to powoduje, że teraz, tak jak wspomniał przed chwilą pan poseł Jakub Rutnicki, mamy wiele do zrobienia, jeśli chodzi o umocnienie tej podstawy, czyli rozgrywki ligowe – żeby nabrały również odpowiedniej, można powiedzieć, ważności w funkcjonowaniu, ale nie tylko związku, ale też i tych, którzy współodpowiadają za rozwój sportu wśród dzieci i młodzieży – mam na myśli samorządy.

Bardzo proszę.

Członek zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, przewodniczący Komisji ds. piłkarstwa Kobiecego PZPN Zbigniew Bartnik:

Pozwolicie państwo, że odpowiem na wcześniejsze pytania dotyczące festiwalu. Warto użyć takiego stwierdzenia, że piłka nożna kobieca jest na takiej autostradzie, bo na dzisiaj także awansowaliśmy – odbywają się mistrzostwa Europy do lat 17 na Malcie. To też duży sukces piłki nożnej kobiet.

A wracając do festiwalu. Otóż, każdy wojewódzki związek piłki nożnej otrzymuje środki na organizację takich kwestii, cieszy się to coraz większym powodzeniem. One są organizowane w różnej formie, powiązane z turniejem piłkarskim, ale generalnie mają zachęcić młode dziewczęta do uprawiania piłki nożnej. Czyli są to różnego rodzaju próby sprawnościowe, recytatorskie, inne – każdy związek ma swoją koncepcję na pewien standard wskazany przez Departament Piłkarstwa Kobiecego. One są organizowane.

Dodatkowo każdy wojewódzki związek może pozyskać z PZPN granty na wszelkie inne inicjatywy dotyczące właśnie rozwoju piłki nożnej kobiet w kategoriach najmłodszych plus. Tak jak wspomniał pan sekretarz, ten projekt „Play Makers” obejmuje 40 ośrodków w całym kraju, więc na dzisiaj ta strategia przyjęta przez zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej rozwoju piłki nożnej kobiet idzie w bardzo dobrym kierunku i powiedziałbym, że dynamicznie się rozwija. Dużo zależy też od działalności samych wojewódzkich związków piłki nożnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Bardzo proszę pana sekretarza.

Sekretarz generalny PZPN Łukasz Wachowski:

Tak, te pytania sobie spisaliśmy.

Zatem pierwszy temat – dotyczący festiwalu. Ja bym tylko to krótko uzupełnił. Wydaje mi się, że propozycja z naszej strony jest taka, że jeżeli byłaby kiedykolwiek wola ze strony państwa jako Komisji, żeby porozmawiać szerzej o piłce nożnej kobiet, to jako związek możemy po prostu przyjść i przedstawić w takim dłuższym wystąpieniu w ogóle to, co się dzieje w zakresie piłki kobiecej, ale w sporcie tym dziecięcym, młodzieżowym, bo tam jest naprawdę cała masa różnych aktywności, które robimy i którymi warto się chwalić i o których warto rozmawiać.

Jeśli chodzi o kwestię dotyczącą przyszłorocznego turnieju U – 20, to tak jak powiedział pan minister, jesteśmy właściwie po uzyskaniu wszystkich gwarancji z poziomu ministerstw i z poziomu rządu.

My zaproponowaliśmy, jako Polski Związek Piłki Nożnej, osiem stadionów do organizacji tego turnieju i UEFA też wymagała pewnego rodzaju klastrowania tych stadionów, żeby one były zlokalizowane blisko siebie. Województwami były to województwa: mazowieckie i łódzkie oraz śląskie i opolskie. Taki był pierwotny zamysł. Chcieliśmy zorganizować ten turniej na sześciu stadionach, tak jak to było w przypadku mistrzostw świata U – 20 chłopców, które były w Polsce. Tam wtedy też było sześć stadionów. Rekomendacja UEFA i stanowisko UEFA,

już teraz wyrażone pisemnie, jest takie, że to powinny być jednak cztery stadiony, i na dzisiaj niestety województwo opolskie ze stadionem w Opolu z uwagi na bazę hotelową jest raczej poza grą. Województwo mazowieckie – i tu proponowany był akurat Radom – też nie do końca jest w stanie spełnić te wymagania, bo turniej odbywa się w okresie sezonu piłkarskiego. Jeżeli w danej lokalizacji nie ma innego obiektu piłkarskiego, a jest na przykład drużyna ekstraklasowa, to ciężko przenieść tę drużynę na inny stadion, a UEFA... przepraszam, FIFA wymaga tego, żeby stadion był wolny na praktycznie trzy, cztery tygodnie od innych rozgrywek niż tylko te, które są.

Czyli na dzisiaj zostaliśmy z Łodzią. I tutaj stadion ŁKS i...

Głos z sali:

Widzewa tam nie było.

Sekretarz generalny PZPN Łukasz Wachowski:

Widzewa... Nie, Widzew jest i myślę, że będzie jeszcze długo. Ale w tym konkretnym zestawieniu jest stadion... to nawet nie stadion ŁKS, tylko stadion miejski – chyba tak się nazywa, już mówiąc konkretnie – i trzy obiekty zlokalizowane na Śląsku. I tam mamy Katowice, Sosnowiec i Tychy lub Bielsko. Tam jeszcze się waży – Tychy albo Bielsko.

Skąd te stadiony? – bo to też warto uzupełnić. Tam z kolei FIFA wymaga, żeby one nie były zbyt małe, bo tu widzieliśmy, że te stadiony na Podkarpaciu to ok. 5 tys. miejsc. Tam z kolei wymagania są takie, żeby to było ponad 10 tys., więc te obiekty spełniają te wymagania, a przy okazji są zlokalizowane względem siebie w dość bliskiej odległości. Oczywiście Łódź zostaje trochę tym rodzynkiem, ale wcześniej miała być w tym klastrze z Radomiem, by odpowiadała wielkościom UEFA. Wiadomo, baza hotelowa bardzo dobra, na Śląsku też, boiska treningowe – wszystko tam jest, a odległości niewielkie.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące zasad eliminacji. Wydaje mi się, że to bardzo dobre pytanie. Jeżeli wykazałem się jakąś indolencją... Bardzo możliwe, że to zostało zmienione, bo początkowo na 100% było tak, że miało być przesunięcie jednego roku i miały występować dwa różne roczniki. Teraz faktycznie jest tak, bo sprawdziłem to jeszcze z dyrektorem sportowym, że będzie to ten sam rocznik w przyszłym roku, czyli rocznik reprezentacji trenera Kasprowicza. Jeżeli tu się nic nie zmieni, to faktycznie będzie dalej prowadził tę drużynę trener Kasprowicz i w przyszłorocznych mistrzostwach świata bez zasad eliminacyjnych – bo też jako Polska nie uczestniczymy w tych eliminacjach sportowo z tej strony, że jeżeli nie wygramy grupy, to nam się coś wydarzy albo nie będziemy w półfinale tychże mistrzostw – na pewno ta nasza polska drużyna w kategorii U – 20 będzie uczestniczyła w tych mistrzostwach. I to będzie ta drużyna, która uczestniczy aktualnie w tegorocznych mistrzostwach Europy – ten sam rocznik i trener, trener Kasprowicz.

Jeśli chodzi o sport niepełnosprawnych, to odpowiadam tutaj: mamy takie trwające porozumienie podpisane z Amp Futbolem i na pewno Amp Futbol będzie mocno zaangażowany w ten turniej. Zresztą te spotkania się na bieżąco toczą. Z tego, co udało mi się sprawdzić na szybko ze sportem osób niepełnosprawnych również będzie nawet taki chyba mecz pokazowy. Planujemy, żeby był rozegrany. Nie uda się pewnie go zrobić bezpośrednio przed otwarciem, bo taki był też wstępny pomysł, żeby poprzedzić mecz otwarcia właśnie meczem o tym charakterze, ale na pewno w ramach trwających imprez okołoturniejowych Amp Futbol i Blind Futbol będą w to zaangażowani.

Jeśli chodzi o te sukcesy, o firmy – tutaj odpowiedź do pana Rutnickiego – to myślę tak. My oczywiście staramy się trochę te różnice zasypywać, ale jednak, jak spojrzemy sobie na organizację klubu ekstraklasowego, nawet pod względem infrastruktury, którą ten klub dysponuje, i zobaczymy, jak wygląda sytuacja w piłce nożnej kobiet, która wiadomo, rozwija się bardzo prężnie, ale jednak raczej rozwija się prężnie na tym poziomie amatorskim dziecięcym, juniorskim, bo tam te liczby – za chwilę też do nich przejdę – są naprawdę imponujące, to znaczy, że wzrosty są imponujące, to dostrzegamy te różnice.

Wydaje mi się, że kibice w XXI w. oczekują dobrego serwisu, jakości. Oczywiście jakość boiskowa jest istotna, ale to, gdzie się ten mecz odbywa, w jakich warunkach, jak wygląda obiekt, jakie jest to przygotowanie, jest bardzo, bardzo istotne. Jak sobie jeździmy – bo myślę, że pan przewodniczący zdecydowanie więcej, ja trochę mniej – to jednak infrastrukturalnie odstajemy dość mocno... w każdym razie piłka kobieca odstaje mocno od piłki męskiej i seniorskiej.

To, co próbujemy zrobić, to przekonywać kluby męskie, duże uznane firmy, nazwy, brandy – nie będę tu ich mówił...

Posel Jakub Rutnicki (KO):

Lech, Legia.

Sekretarz generalny PZPN Łukasz Wachowski:

Dokładnie, tak.

...do tego, żeby zakładać sekcję albo żeby otwierać sekcje zrzeszające właśnie kobiety. Ja miałem ostatnio taką przyjemność, że byłem na meczu futsalowym – zupełnie niepowiązanym z piłką nożną kobiet, męski futsal, ale był to mecz pomiędzy Śląskiem a Lechem, czyli barwy Śląska, barwy Lecha. Tam było kilka tysięcy osób na hali sportowej. Oczywiście też się dzieją różne wydarzenia kibicowskie, ale to jest moim zdaniem kierunek, w którym musimy iść, to znaczy, przekonywać sekcje męskie do tego, że piłka nożna kobiet jest immanentną częścią piłkarstwa. I tak się dzieje w Europie – mamy Barcelonę, ale wszystkie tak naprawdę największe firmy piłkarskie mają swoje sekcje kobiece, bo to jest automatycznie rozszerzenie i poszerzenie swojego pola jakiegoś wpływu marketingowego, liczby kibiców, dotarcia itd.

Z mojej perspektywy to wydaje się dość istotne, to znaczy, ta jakość jednak infrastrukturalna jest istotna.

Jeśli chodzi o liczby to, to wygląda tak. Jest ok. 30 tys. zawodniczek zarejestrowanych w Polsce. 30 tys. – to jest taka liczba... 30 tys. zawodniczek grających; nie mówię o łącznej liczbie, które były, przetoczyły się przez nasze systemy, ale to jest ok. 30 tys. Chłopców, mężczyzn, myślę, że jest ok. 350 tys. takich aktywnych – to znaczy takich, którzy co roku są uprawnieni do rozgrywek, grają w piłkę itd. Czyli to jest jakieś 10%. I to jest bardzo zły wynik. To znaczy, powinno być zdecydowanie... ta proporcja powinna być inna. Ale pamiętam, że kilkanaście lat temu... nawet może nie kilkanaście, nawet mniej niż 10, to było 3%, bo było dosłownie kilka tysięcy zawodniczek uczestniczących w rozgrywkach zarejestrowanych w naszych systemach rejestracyjnych.

Z drugiej strony wydaje mi się, że moglibyśmy się też odnieść do tej liczby 300 tys., która też jest... Ona może nominalnie robi jakieś wrażenie, bo 300 tys. to jest dużo. To jest dość duża populacja. Ale biorąc pod uwagę populację Polski, wydaje mi się, że jesteśmy na jednym z ostatnich miejsc, jeśli chodzi o partycypację w sporcie w piłce nożnej w Europie. Ponieważ biorąc pod uwagę to, że w każdym roczniku jest około 300 tys. dzieci, tak? – tak się mówi, tak mniej więcej... w tych takich, powiedzmy, mocno ludnych rocznikach 300 tys. dzieciaków – to jeżeli w piłkę gra ok. 10%, bo 30 tys., to jest 10%, a mówi się, że piłka nożna to jest sport nr 1 i wszyscy grają w piłkę w Polsce, to ja się pytam: gdzie jest te pozostałe 270 tys. dzieci? Co one robią i w co one grają, i gdzie, w jakich sportach one są, skoro podobno piłka konsumuje praktycznie wszystkie dzieci? Tak więc wydaje mi się, że te 10% w roczniku to jest bardzo niewiele.

Pamiętajmy, że w tych w młodych rocznikach u dzieciaków nawet to, że dziecko jest zarejestrowane do jednego, dwóch czy trzech turniejów w rundzie, wyczerpuje już te znamiona rejestracji. To znaczy, my już liczymy to dziecko, ale ono wcale niekoniecznie musi chodzić na treningi trzy razy w tygodniu, czy cztery razy w tygodniu do szkoły; ono może pójść na przykład na jeden trening i na jeden turniej w danej rundzie i też jest w naszych rejestrach. Mówię to tylko tak, żebyście mieli państwo świadomość, jak chyba źle jest z naszą aktywnością, szczególnie u dzieci.

A jeśli chodzi o przygotowania senierek do mistrzostw Europy 2025, to tak jak tu wszyscy państwo zauważyliście, faktycznie nasze zawodniczki w Polsce nie grają, grają za granicą. Nawet taka była rekomendacja: że jeżeli chcecie coś osiągnąć, to musicie próbować swoich sił za granicą, bo tam nawet na poziomie, nie wiem, II ligi szwajcarskiej czy II ligi niemieckiej intensywność, podejście do organizacji sportu, podejście do organizacji w ogóle całego cyklu treningowego jest takie, którego nie ma na poziomie naszych klubów. One też oczywiście bardzo mocno się starają i też nie można powiedzieć, że nie ma podejścia takiego, bym powiedział, biznesowego i strukturalnego, ale na dzisiaj jednak ta przepaść jest zbyt duża.

Dziewczyny rozpoczynają swoje zgrupowanie, wydaje mi się, że w połowie czerwca w Arłamowie, wzorem męskiej reprezentacji, która też dwukrotnie miała to zgrupowanie w Arłamowie, w Hotelu Arłamów. Takie było życzenie pani selekcjoner, takie było życzenie zawodniczek, a my uznaliśmy, że ten obiekt absolutnie spełnia wszystkie wymagania: jest boisko dedykowane tylko pod tę konkretną drużynę, można wydzielić odpowiednie skrzydło, odpowiednią część hotelową – hotel jest tak olbrzymi i tak rozległy, że nie będzie tam absolutnie żadnych trudności, żeby zachować prywatność i pewnego rodzaju taką intymność dla drużyny.

4 lipca pierwszy mecz. Mamy w grupie... To już są tuzy europejskie, nie ma co oszukiwać. Pierwszy mecz z Niemkami. Niemki – chyba wicemistrzyni Europy albo nawet mistrzyni Europy.

Członek KDS Wojciech Nowakowski:

Wicemistrzyni.

Sekretarz generalny PZPN Łukasz Wachowski:

Wicemistrzyni Europy – tu mam pana do pomocy. Tak jest. Są oczywiście drużyny skandynawskie, też bardzo silne – Dania, Szwecja. Tak więc liczymy oczywiście na dobry wynik, liczymy na wyjście z grupy, ale sami mamy pełną świadomość tego, jak ciężkie zadanie przed naszymi zawodniczkami.

Nie wiem, chyba z tych pytań, które państwo zadaliście, to wszystko. Jeżeli coś jeszcze jest, to oczywiście...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Jeszcze pan minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Żebyśmy tylko jeszcze uzupełnili, bo skoro już rozmawiamy, myślę, że warto poświęcić w przyszłości jeden punkt po to, żeby podyskutować o całym kompleksowym rozwoju kobiecej, dziewczęcej piłki nożnej.

Ale chciałbym jeszcze zaktualizować informację. Tak jak wspomniałem, jeśli chodzi o akademie piłkarskie, to w ubiegłym roku 24 drużyny ekstraklasy i I ligi kobiecej otrzymały dofinansowanie od nas na profesjonalne szkolenie U – 13, U – 19; w tym roku – 22 drużyny.

I teraz to, co powiedział pan sekretarz, robimy wszystko... I to się dzieje, ten proces się dzieje – że drużyny ekstraklasy i I ligi męskiej zaczynają proces zasysania drużyn kobiecych i ich tworzenia, i widzą to jako element niemalże niezbędny do tego, żeby równolegle rozwijać, bo to są przecież też i kibic, i działania marketingowe, ale też taka misja, która się dzieje. Przykład, szanowni państwo – DZPM, który realizuje akademię piłkarską i szkolenia dzieci i młodzieży w szkołach od I klasy.

Miałem okazję uczestniczyć w takich zajęciach i zapoznać się. Okazuje się, że po doświadczeniach wejścia do szkół w klasach I – III przez trenerów dedykowanych z uprawnieniami pedagogicznymi w klasach I i II dziewczynki są znacznie lepsze niż chłopcy. Czyli rozpoczęcie pracy z dziećmi w tym wieku i więcej predyspozycji takich motorycznych, zwinności mają dziewczynki. To jest obserwacja po różnych treningach. Tak więc chodzi o to, że jeżeli ten system zejdzie jeszcze niżej, to on daje też wielką taką podstawę pracy z dziećmi, młodzieżą.

I tylko przeczytam już na zakończenie, które drużyny ekstraklasy i I ligi kobiet otrzymały od nas dofinansowania, żebyśmy sobie ułożyli teraz mapę Polski, niekoniecznie powieloną z mapy ekstraklasy męskiej i I ligi.

Proszę państwa, to jest dofinansowanie od 600 zł największej dotacji do 250. Nie będę wymieniał kwot, ale tylko zobrazowanie. Fundacja Legii – szkoleniowa, Kobiety Klub Piłkarski Stomil Olsztyn, Słęza Wrocław, następnie Górnik Łęczna, Czwórka Radom, Sosnowiec, Sportowe Katowice, Pogoń Tczew, Konin – wymieniam tylko miejscowościami – Stowarzyszenie Sportowe Uniwersytet Jagielloński, Lechia Gdańsk, Beskidzkie Towarzystwo Sportowe Rekord, Resovia Rzeszów, Pogoń Szczecin, Fundacja Śląska Wrocław, Kobiety Klub Piłkarski Bydgoszcz, Lech Poznań, uczniowski klub sportowy Weronica Staszówka Jelna, Stare Oborzyska, Klub Piłkarski Bielawianka, Klub Sportowy Polonia Środa Wielkopolska...

Głos z sali:

Wigry Suwałki.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Nie, Wigry nie. Ja mówię o dofinansowaniu tych, którzy złożyli wnioski. To jest pula 9 mln zł. Mówię tylko o rozstrzygnięciu naszego konkursu.

I teraz, jeżeli nałożymy na mapę ekstraklasy, I ligi męskiej, to zobaczcie, ile jest jeszcze do zrobienia i ten proces trwa. Tak więc rozwijamy to wspólnie i warto temu tematowi poświęcić jeszcze więcej uwagi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Pan redaktor jeszcze.

Członek KDS Wojciech Nowakowski:

Tak. Chciałbym uzupełnić trochę informację pana ministra, bo tak mógł się ktoś zmartwić, że 24 drużyny w zeszłym roku, a 22 w tym. Czarni Sosnowiec awansowali w zeszłym roku z II ligi z grupy południowej do I ligi, więc mają dwie drużyny – to jest jeden zespół, a drugi to jest niestety Skra Częstochowa, która wiosną nie przystąpiła do rewanżowej rundy ekstrakligowej.

W kontekście dużych marek, to jeszcze dopowiem. Jako poznaniak – byłem zresztą w niedzielę – z satysfakcją mogę powiedzieć, że Lech awansował do ekstrakligi w ten weekend wspólnie z UJ Kraków, który już wcześniej miał gwarancję powrotu do ekstrakligi po roku w I lidze.

I jeszcze w kwestii tego, co mówił pan przewodniczący Bartnik – mistrzostwa U – 17 na Wyspach Owczych, nie na Malcie, i dzisiaj o godz. 18.50 TVP Sport – mecz z Hiszpankami. Wszyscy trzymamy kciuki za dziewczyny.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Przechodzimy do punktu drugiego – rozpatrzenie informacji na temat działalności Polskiej Agencji Antydopingowej w zakresie walki z dopingiem. Informacje przedstawiają minister i dyrektor agencji. Bardzo proszę.

Bardzo proszę, pan dyrektor agencji.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

To przekażemy. Ja tylko chciałbym państwu dosłownie w dwóch zdaniach wprowadzenia powiedzieć, że ustawa przyjęta w 2021 r., która powołała także do życia Poladę, funkcjonuje w sposób naprawdę zadowalający. Przekazujemy ponad 9 mln zł. Nie chcę przekazywać szczegółów wynikających z zasad ustawy i art. 5, a więc z zadań samej Polady.

Chciałbym też podziękować przy tej okazji za to wszystko, co wydarzyło się w roku 2024, bo to była wielka misja, głównie związana z systemem kontroli przed igrzyskami olimpijskimi, paraolimpijskimi, bo to były wzmocnione działania.

A o szczegółach już powie pan dyrektor.

Dyrektor Polskiej Agencji Antydopingowej POLADA Michał Rynkowski:

Bardzo dziękuję. Przepraszam za problemy techniczne. Dzień dobry państwu. Za rzadko tu bywam po prostu, żeby tak sprawnie obsługiwać ten sprzęt.

Wysoka Komisjo, szanowny panie....

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Agencja musi pracować w zaciśnięciu, nie chcielibyśmy...

Dyrektor Polskiej Agencji Antydopingowej POLADA Michał Rynkowski:

Tak. Szanowny panie przewodniczący, pokrótce chciałbym podsumować działania Polskiej Agencji Antydopingowej. Oczywiście będę odnosił się głównie do zeszłego roku, ale w niektórych obszarach też wyjdę troszeczkę szerzej.

Tylko przypominając, Polska Agencja Antydopingowa jest odpowiedzialna za realizację szeroko zakrojonego programu antydopingowego, na który składa się kontrola antydopingowa, edukacja, działania śledcze, współpraca międzynarodowa, ale także współpraca krajowa, o której będę oczywiście wspominał. To w kontekście zadań. Gdybyśmy dokładnie sprawdzili jeszcze katalog z ustawy o zwalczaniu doping w sporcie, to oczywiście tych zadań jest więcej, ale już nie będę się odnosił w szczegółach do każdego z osobna.

Jeżeli chodzi o program kontroli antydopingowej, to jak wspominał pan minister, rzeczywiście zeszły rok był bardzo intensywny dla nas ze względu na przygotowania do igrzysk olimpijskich w Paryżu. Te przygotowania tak naprawdę zaczęły się już od momentu zakończenia igrzysk europejskich w 2023 r. Od razu już na rok przed igrzyskami my podejmujemy działania kontrolne ukierunkowane na zawodników, którzy potencjalnie lub z dużym prawdopodobieństwem mogą znaleźć się w kadrze olimpijskiej, i tak było też w przypadku przygotowań do Paryża i do igrzysk paraolimpijskich i olimpijskich oczywiście.

I już koncentrując się na zeszłym roku, w sumie przeprowadziliśmy 740 akcji kontrolnych. Gdybyśmy to porównali do 2019 r., który jest takim też rokiem referencyjnym, przedcovidowym, to tych akcji, z akcjami komercyjnymi, było nieco ponad 600. Tak więc widać tutaj duży

wzrost aktywności Polskiej Agencji Antydopingowej w zakresie realizacji misji kontrolnych, głównie indywidualnych. Oczywiście w ramach tych akcji przeprowadzaliśmy też działania komercyjne – w ramach narodowego programu były to 662 akcje, w ramach działalności komercyjnej – 78.

W sumie w ramach „Narodowego programu badań antydopingowych”, który jest finansowany z dotacji podmiotowej, pobraliśmy 2407 próbek – 1075 podczas zawodów sportowych, 1332 próbki w okresie poza zawodami. Tutaj też widać, że ta koncentracja na badaniach w miejscu pobytu sportowców czy podczas zgrupowań, czy treningów jest duża. Tych badań jest zdecydowanie więcej i od wielu lat dążymy do tego, i też Światowa Agencja Antydopingowa daje takie rekomendacje dla narodowych agencji antydopingowych, żeby ten współczynnik badań poza zawodami był wyższy niż na zawodach, bo zawodnicy po prostu spodziewają się, że na zawodach będą kontrolowani, a poza zawodami już niekoniecznie.

Jeżeli chodzi o działalność komercyjną, to pobraliśmy 481 próbek w ramach 78 akcji. W sumie pobraliśmy próbki od zawodników reprezentujących 40 dyscyplin sportu. Oczywiście, tak jak mówię, koncentrując się głównie na tych, którzy przygotowywali się do igrzysk olimpijskich i paraolimpijskich.

W sumie przełożyło się to na stwierdzenie 13 klasycznych naruszeń przepisów antydopingowych i 2 dodatkowych w postaci naruszenia zasad odbywania kary – takie przypadki też miały miejsce, gdzie zawodnicy na przykład podejmowali trening w klubach sportowych czy też na przykład zajmowali się inną działalnością w obszarze sportu, czego nie powinni robić, co jest jednoznacznie zabronione przez przepisy antydopingowe.

Jeżeli chodzi o przypadki dotyczące dopingu, to dotyczyły one różnych dyscyplin sportu: lekkoatletyki – jeden przypadek, pływania – dwa, natomiast jeden był uzasadniony w tym kontekście, że zawodnik miał wyłączenie dla celów terapeutycznych, jeden przypadek w siatkówce, jeden przypadek w rugby, jeden przypadek także w paraolimpijskiej lekkiej atletyce, podnoszenie ciężarów, tenis ziemny, żużel, boks, trójbój siłowy, muay thai, przypadki w kulturystyce i kickboxing. Tak więc tutaj tak to wyglądało, jeżeli chodzi o liczbę naruszeń przepisów antydopingowych.

Ona jest historycznie niska, muszę powiedzieć, co było dla nas dość zaskakujące z perspektywy zwłaszcza roku olimpijskiego, bo jak wiadomo, patrząc przynajmniej na poprzednie doświadczenia, liczba przypadków dopingowych była wyższa na poziomie krajowym. W tym roku zdecydowanie mniej niż w poprzednich latach olimpijskich, co cieszy i możliwe... oczywiście nie ma tutaj jednoznacznego wniosku, ale bardzo możliwe, że jest to rezultat podejmowanych przez nas działań edukacyjnych. Ale nie tylko przez nas – też przez związki sportowe, przez całe środowisko sportowe.

I tutaj – mam nadzieję, że tak płynnie – przechodzę już do działań edukacyjnych. W sumie w zeszłym roku wyedukowaliśmy ponad 6 tys. osób – zawodników, personel pomocniczy sportowców w postaci trenerów, ale także chociażby lekarzy czy fizjoterapeutów. W sumie przeprowadziliśmy 137 akcji edukacyjnych, głównie one miały charakter stacjonarny, ale też były to działania podejmowane zdalnie poprzez szkolenia online.

Także zorganizowaliśmy w zeszłym roku już trzecią edycję spotkania z dziennikarzami – warsztatu, który nazywa się „Antydoping bez tajemnic”. Również w tym roku będziemy tę aktywność kontynuować.

Warto też zwrócić uwagę, że wraz z PZPN i z UEFA działaliśmy wspólnie w ramach programu „Hattrick”, czyli edukacji piłkarek i piłkarzy nożnych w kontekście antydopingowym, głównie koncentrując się na młodszych kadrach zawodników.

Także warto powiedzieć, że odnotowaliśmy rekordowe zainteresowanie w kontekście unikato- wych wejść na naszą bazę leków, czyli widać, że zawodnicy coraz świadomiej sprawdzają i weryfikują różnego rodzaju preparaty, które mają zamiar przyjąć. Odnotowaliśmy także rekordową liczbę zapytań telefonicznych na nasze Antydopingowe Pogotowie Informacyjne. W sumie zostało wykonanych 2208 telefonów, i jest to największa liczba, jak byśmy popatrzyli tak historycznie.

Także ze względu na to, że trwały przygotowania do igrzysk olimpijskich i paraolimpijskich, bardzo mocno rekomendowaliśmy, żeby zawodnicy, którzy już się dostali do kadry olimpijskiej i paraolimpijskiej, przechodzili kursy e-learningowe Światowej Agencji Antydopingowej. W sumie odnotowaliśmy, że certyfikaty ukończenia tego kursu trafiły do 935 polskich zawodników. To też cieszy, chociaż będziemy się starać, żeby te liczby były większe.

I też może od razu, bo to może być dla państwa interesujące – w kontekście przygotowań do zimowych igrzysk olimpijskich Mediolan – Cortina, rozmawiamy już na stopniu, powiedziałbym, bardzo zaawansowanym z misją olimpijską i paraolimpijską i będziemy dążyć do tego, żeby każdy zawodnik obowiązkowo, obligatoryjnie był zobowiązany do tego, żeby przejść takie szkolenie e-learningowe.

Przechodząc dalej, oprócz Polskiej Agencji Antydopingowej funkcjonuje niezależny organ dyscyplinarny, niezależny sąd antydopingowy, którym jest Panel Dyscyplinarny.

W 2024 r. w sumie zostały przeprowadzone 53 rozprawy – 47 rozpraw w ramach I instancji, 6 w ramach II instancji. W roli obwinionych o naruszenie przepisów antydopingowych wystąpiły 24 osoby. Tutaj nie ma pokrycia tak jeden do jednego w kontekście liczby wykrywanych naruszeń, ponieważ są to też czasami sprawy, które rozpoczęły się jeszcze w latach poprzednich, więc proszę tutaj do tych danych podchodzić po prostu w kontekście rozpraw.

Muszę powiedzieć też, że głównie te rozprawy odbywały się w formie wideokonferencji. Jedna rozprawa na wniosek obwinionego czy nawet obwinionych odbywała się w formie stacjonarnej.

Także tylko chciałbym powiedzieć, że Panel Dyscyplinarny posiada własną stronę internetową, publikuje informacje o wokandzie. Tak więc te wszystkie dane dotyczące rozpraw, które są planowane, są publiczne – można je znaleźć na stronie internetowej i tak naprawdę w tych rozprawach każdy może wziąć udział, bo z założenia rozprawy mają charakter jawny. W wyjątkowych okolicznościach oczywiście przez Panel Dyscyplinarny czy przez konkretny skład orzekający może być podjęta decyzja, że ta rozprawa będzie w formie niejawnej.

Przechodzę do działań analityczno-śledczych i może zacznę od dosłownie ostatniego wydarzenia. Nie wiem, czy państwo mieli okazję śledzić ostatnie informacje, natomiast została rozbита zorganizowana grupa przestępcza, w tej operacji uczestniczyła także Polska Agencja Antydopingowa. Operacja była przeprowadzona przez Centralne Biuro Śledcze Policji, Żandarmerię Wojskową, Europol. W sumie zostało zatrzymanych siedem osób, w tym jeden żołnierz, którzy zajmowali się nielegalną produkcją steroidów anaboliczno – androgennych, ale także fałszowanych leków.

My w tych działaniach pełnimy rolę konsultanta. Nie jesteśmy oczywiście taką wyspecjalizowaną służbą, jaką są służby policyjne, niemniej jednak takich spraw, w których braliśmy udział w zeszłym roku na zasadzie konsultacji, było 120, więc bardzo dużo, i nie ograniczając się tylko do Centralnego Biura Śledczego Policji, ale to było także Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości, krajowa administracja skarbową, różne organy policyjne i nie tylko, które zajmowały się zagadnieniami związanymi z walką z dopingiem w sporcie.

I tutaj, jeżeli chodzi o nielegalną produkcję steroidów anaboliczno – androgennych, to widać, że ten trend w Polsce jest niestety na wysokim poziomie albo jest nawet rosnący. Dużo zorganizowanych grup przestępczych zajmuje się tym obszarem, ponieważ on jest lukratywny. Z naszych informacji wynika, że te steroidy anaboliczno – androgenne, bo głównie są to steroidy anaboliczno – androgenne, są głównie konsumowane przez sportowców amatorów – użytkowników siłowni fitness. Nie jest to obszar, który byłby w zainteresowaniu zawodników sportu wyczynowego. Przynajmniej tak to wynika z naszych informacji i też z wiedzy, którą pozyskujemy ze strony służb.

Oczywiście zdarzył się jeden przypadek odnotowany, który dotyczył zawodnika posiadającego licencję Polskiego Związku Kulturyści i Trójboju Siłowego, który był członkiem zorganizowanej grupy przestępczej, więc tutaj ten taki delikatny związek ze sportem wyczynowym też miał miejsce w zeszłym roku.

I jeżeli chodzi o tę operację, która została przeprowadzona ostatnio, nie jest to jedyna operacja – mogę powiedzieć, że mniej więcej średnio trzy tego rodzaju duże działania są podejmowane w ciągu roku we współpracy ze służbami, oczywiście już nie wspominając o tych mniejszych.

Kończąc już dosłownie, chciałbym powiedzieć parę słów na temat współpracy międzynarodowej. Bardzo intensywnie współpracujemy z Radą Europy, z Grupą Monitorującą Konwencję Antydopingową Rady Europy. Dbając o to, żeby też inne państwa, które są członkami grupy monitorującej, spełniały odpowiednie standardy antydopingowe, bierzemy udział w różnego rodzaju wizytach ewaluacyjnych, żeby te standardy były możliwie wysokie.

Także Polska Agencja Antydopingowa jest zaangażowana bezpośrednio chociażby we współpracę z Ukrainą Agencją Antydopingową i bardzo mocno wspieramy tutaj naszych ukraińskich przyjaciół – zresztą tak było od samego początku konfliktu zbrojnego, od początku wojny – i też chociażby realizujemy na rzecz naszych kolegów z Ukrainy taką usługę, że jeżeli

chcieliby, to możemy przeprowadzić kontrolę antydopingową na ukraińskich zawodnikach stacjonujących w Polsce.

Też oczywiście kluczowa jest dla nas współpraca ze Światową Agencją Antydopingową i dbamy o to, żeby wszelkie działania, które podejmujemy, wszelkie polityki, które funkcjonują u nas w organizacji, były zgodne ze standardami ŚAA, tak żeby osiągnąć optymalny poziom zgodności.

Też wspomnę – to już ostatnia kwestia – że obsługujemy dwie międzynarodowe federacje sportowe. Jest to Międzynarodowa Konfederacja Sportów Bilardowych, ale także Unia Podnoszenia Kettlebellu. Nie są to duże federacje międzynarodowe, natomiast jest to też dla nas duże wyróżnienie, że w tym obszarze międzynarodowym zostaliśmy zauważeni jako eksperci, którzy mogą pomagać w prowadzeniu programów antydopingowych innych organizacji antydopingowych.

Przejdę tylko do samych postulatów. Też przygotowujemy się z zespołem Ministerstwa Sportu i Turystyki do nowelizacji ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie. Przede wszystkim jest to związane z dostosowaniem przepisów do nowelizowanego światowego kodeksu antydopingowego, do zaktualizowania też niektórych norm, które jednak powstały w 2017 r. Ten program antydopingowy bardzo dynamicznie się rozwija, więc też ustawa wymaga pewnych korekt. Też chociażby w zakresie maksymalnych pułapów wydatkowych, ponieważ już zbliżamy się do tych progów, które zostały wyznaczone ustawowo. Jak w 2017 r. ustawa była projektowana, nikt nie brał pod uwagę, że będziemy mieli do czynienia z inflacją, która, jak by nie patrzeć, zwiększyła te wszystkie budżety.

Zatem to tyle. Jestem otwarty na pytania. Bardzo państwu dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę, kto z państwa? Pan redaktor, uprzejmie proszę.

Członek KDS Wojciech Nowakowski:

Dziękuję bardzo. Ja chciałbym zadać takie pytanie – nie wiem, czy bardziej do ministerstwa czy bardziej do Polady. W zasadzie do obu waszych instytucji.

W 2017 r. nie tylko weszła w życie ustawa o zwalczaniu dopingu w sporcie, ale też ustawa o zmianie ustawy o sporcie, w której dopisano do art. 9 ust. 3 kilka punktów, m.in. pkt 10, który mówi, że „Członek zarządu Polskiego Związku Sportowego nie może być osobą, która była karana dyscyplinarnie za doping w sporcie w wymiarze jednostkowym większym niż 24 miesiące dyskwalifikacji”. Podobne przepisy, nawet trochę bardziej rygorystyczne, mówiące też o tym, że nie może też być karana dwukrotnie w dowolnym wymiarze, dotyczą stypendiów z tzw. inicjatywy własnej ministra, czyli z art. 32c ustawy o sporcie, i tych świadczeń zwanych emeryturami olimpijskimi – art. 36.

Chciałbym spytać: czy macie państwo narzędzia do weryfikacji tych obostrzeń? Wiem, że osoby, które są zainteresowane pobieraniem tego świadczenia, muszą zebrać dokumenty, więc pytanie chyba do Polady: czy wydajecie takie orzeczenia, podobne pewnie do orzeczeń o niekaralności? Zresztą kwestia niekaralności też jest w tych obostrzeniach ujęta. Czy ministerstwo, jeśli wydajecie takie orzeczenia, je uznaje?

Natomiast w kwestii właśnie tych członków zarządów polskich związków sportowych, to jest to trochę podchwytliwe pytanie, bo z tą weryfikacją... Może powiem, jak było na konkretnym przykładzie. Ponieważ te przepisy weszły w życie, jak mówiłem, w 2017 r. i zgodnie z przepisami, nazwijmy to, wykonawczymi osoby, które w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy są członkami zarządu polskiego związku sportowego, nie spełniają warunku określonego właśnie w tym punkcie, czyli były karane w wymiarze jednostkowym ponad dwóch lat za doping w sporcie, są obowiązane – były – do rezygnacji z pełnionej funkcji w terminie sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy – ustawa weszła w życie 12 września, czyli wyszedłby 12 marca 2018 r. – a gdyby tego nie zrobiły, to miały być odwołane przez walne w ciągu kolejnych trzech miesięcy – to był 12 czerwca 2018 r.

Ze sprawozdania z działalności Polskiego Związku Pięcioboju Nowoczesnego za rok 2019, przyjętego oczywiście w roku 2020, dostępnego zresztą w Biuletynie Informacji Publicznej ministerstwa, czytamy, że od dnia 31 maja 2019 r. zarząd działał w sześciuosobowym składzie, ponieważ – mniejsza o nazwisko, można sobie znaleźć – pan złożył rezygnację. To już jest rok po terminie, a jak czytamy w „Przeglądzie sportowym” z 26 listopada 1986 r., właśnie ten pan był objęty ponadtrzydziestomiesięczną dyskwalifikacją właśnie za doping w sporcie.

I stąd moje pytanie: czy państwo, jako Polada, macie bazę aż tak dawnych dyskwalifikacji, żeby ten przepis nie był martwy? Jak to praktycznie przez rok się tutaj pan uchował?

Tak na marginesie tylko dodam, że w uzasadnieniu tej nowelizacji ostatniej, poselskiej, która dodawała do świadczeń medalistów igrzysk dobrej woli, też jest nazwisko jednego z panów, który jest ujęty w tym artykule – też trzydziestomiesięczna dyskwalifikacja. Tak więc pytanie, czy gdyby złożył wniosek o to świadczenie, to czy ministerstwo by to wyłapało? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę o odpowiedzi.

Dyrektor Polskiej Agencji Antydopingowej POLADA Michał Rynkowski:

Pytanie techniczne: czy czekamy jeszcze na kolejne pytania, czy...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Nie już...

Dyrektor Polskiej Agencji Antydopingowej POLADA Michał Rynkowski:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

...,bo tutaj koledzy mają posiedzenie komisji itd. To, jak państwo zauważyli, to już teraz. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Tylko chciałbym powiedzieć, że w ubiegłym roku pan minister Nitras wysłał takie pismo do wszystkich członków zarządu o wypełnienie w formie oświadczenia wymogów ustawy, także wszystkich wymogów ustawy, które kwalifikują do uczestnictwa w zarządach polskich związków sportowych.

Natomiast my prowadzimy we wszystkich innych kwestiach, także związanych ze świadczeniem emerytalnym, bardzo wiele postępowań administracyjnych, w których, jeżeli dopływa informacja z Polady, to wówczas wszczynamy postępowanie, strona ma szansę często wyjaśnić. Takie rzeczy się dzieją i te sprawy w procedurze administracyjnej są u nas prowadzone.

Zresztą kilka z nich także opisywałem, więc ta procedura ma miejsce wtedy, kiedy Polada informuje o określonych zdarzeniach, które później kwalifikują na przykład..., bo to jest przesłanka do wyeliminowania również ze stypendiów, które są, więc te rzeczy oczywiście proceduralnie się dzieją.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Pan dyrektor.

Dyrektor Polskiej Agencji Antydopingowej POLADA Michał Rynkowski:

Bardzo dziękuję za głos. Tutaj oczywiście jeżeli mówimy o... potwierdzam słowa pana ministra – jesteśmy w tych przypadkach w bliskim kontakcie. I też z jednej strony to my informujemy ministerstwo, ale też zdarza się tak, że dostajemy zapytania, jeżeli chodzi o konkretne osoby i oczywiście na podstawie zasobów, którymi dysponujemy, jesteśmy w stanie udzielić informacji.

Natomiast rzeczywiście ze starymi sprawami są pewne problemy, ponieważ to jest jeszcze okres przed funkcjonowaniem światowego systemu antydopingowego, więc czasami musimy się odwoływać do zasobów archiwalnych, które są na przykład w posiadaniu polskich związków sportowych. I my to oczywiście wtedy weryfikujemy z konkretnym związkiem, czy chociażby z federacjami międzynarodowymi, bo to nie oznacza też, że sprawa miała charakter krajowy – ona mogła mieć też charakter międzynarodowy.

Ale tak jak powiedziałem, każdy tego rodzaju przypadek jest weryfikowany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.